

Sygn. akt I ACa 15/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Lewandowska (spr.)
Sędziowie:	SA Monika Koba SO (del.) Elżbieta Milewska-Czaja
Protokolant:	stażystka Agata Karczewska

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2015 r. w Gdańsku na rozprawie sprawy z powództwa P. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 23 września 2014 r. sygn. akt I C 1122/13

I/ oddala apelację;

II/ zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset)

złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

I ACa 15/15

(...)

Wyrokiem z dnia 23 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda P. P. łącznie kwotę 73.470,03 zł z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot i dat oraz odsetki ustawowe od kwoty 10.623,45 zł od dnia 03 września 2012 do dnia 17 grudnia 2012 roku. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy powództwo oddalił, a ponadto orzekł o kosztach procesu odpowiednio do jego wyniku.

Sąd pierwszej instancji powołał się na następujące ustalenia faktyczne poczynione w sprawie:

Powód jest właścicielem samochodu osobowego marki M. (...), który został uszkodzony w wyniku kolizji drogowej spowodowanej przez kierującego pojazdem marki R., objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej

posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej z pozwanym (...) S.A. Sprawca złożył pisemne oświadczenie, w którym opisał okoliczności zdarzenia i potwierdził swoją winę za spowodowanie wypadku. W dniu 3 sierpnia 2012 r. powód zgłosił szkodę pozwanemu; wskazał dane osobowe sprawcy kolizji, przedłożył jego pisemne oświadczenie, a nadto sam opisał przebieg zdarzenia. Pozwany zażądał jednak od powoda i od sprawcy wypadku potwierdzenia okoliczności kolizji na załączonym druku. Wobec braku reakcji kierującego pojazdem R. pozwany oznajmił powodowi, że nie może zająć stanowiska w sprawie wypłaty odszkodowania.

Samochód powoda jest pojazdem nietypowym, pochodzi z krótkiej serii i należy do segmentu pojazdów sportowych, w związku z czym różni się od standardowych modeli M. (...). Z tego względu powód zdecydował o powierzeniu naprawy wyspecjalizowanemu w tym zakresie warsztatowi prowadzonemu pod nazwą (...). Warsztat ten nie przeprowadzał jednak napraw powypadkowych w systemie bezgotówkowym. Po przeprowadzeniu oględzin uszkodzonego samochodu pozwany zaoferował powodowi w ramach zwrotu kosztów naprawy kwotę 5.069,10 zł, a wobec braku aprobaty powoda – kolejno kwoty 6.155,58 zł i 8.198,87 zł. Pismem z dnia 3 września 2012 r. pozwany powiadomił powoda, że nie może podjąć decyzji co do wypłaty odszkodowania z uwagi na brak oświadczenia sprawcy kolizji. Ostatecznie decyzją z dnia 17 grudnia 2012 r. przyjął swoją odpowiedzialność za szkodę i wypłacił powodowi kwotę 10.623,45 zł. Powód, nie zgadzając się z kalkulacją kosztów naprawy dokonaną przez ubezpieczyciela, zlecił wykonanie wyceny rzeczoznawcy, który koszty te określił na kwotę 22.590,48 zł. Koszt sporządzenia tej wyceny wyniósł 369 zł.

Z uwagi na konieczność korzystania z samochodu w celu dojazdów do pracy powód wynajął od firmy (...) auto zastępcze w postaci C. (...), w oparciu o umowę najmu z dnia 13 sierpnia 2012 r. zawartą na czas określony – do zakończenia naprawy, za kwotę 200 zł netto za dobę. W dniu 27 listopada 2013 r. powód podpisał z tym samym wynajmującym kolejną umowę najmu, którego przedmiotem był samochód osobowy P. (...). Umowa ta zawarta została na czas do zakończenia naprawy. Stawka czynszu wynosiła 200 zł za dobę.

W oparciu o dowód z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego J. P. Sąd Okręgowy ustalił, że niezbędny czas naprawy uszkodzeń powstałych w pojeździe powoda w wyniku wypadku z dnia 1 sierpnia 2012 roku nie powinien przekraczać 15 dni, zaś stawka czynszu najmu samochodu marki C. (...) wynosi od 179 do 200 zł za dobę plus 23% podatku VAT. Stawki są uzależnione od długości okresu wynajmu, np. na czas od 5 do 14 dni, a przy dłuższych okresach można je negocjować. Stawka czynszu najmu samochodu zastępczego przewidziana w umowie z dnia 13 sierpnia 2012 r. (200 zł plus VAT) odpowiada cenie rynkowej najmu takiego pojazdu na okres od 5 do 14 dni i powyżej tego okresu. Natomiast taka sama stawka czynszu najmu samochodu P. (...) określona w umowie najmu z dnia 27 listopada 2013 r. nie odpowiada cenie rynkowej najmu takiego pojazdu za powyższy okres, gdyż jest znacznie zaniżona – faktycznie wynosi 649 zł za dobę przy najmie trwającym dłużej niż 7 dni.

Biegły z zakresu ruchu drogowego stwierdził ponadto, że samochody M. (...) zaliczają się do autosegmentu C, tj. do niższej średniej klasy samochodów osobowych, natomiast oba pojazdy zastępcze wynajęte przez powoda należą do klasy wyższej – C. do autosegmentu K, a P. do autosegmentu (...) jako pojazd luksusowy (sportowy). Jednakże wygląd zewnętrzny i moc silnika samochodu powoda (206 kW) wskazują, że należy on do limitowanej wersji M. (...), produkowanej w okresie od stycznia 2003 do marca 2005 roku, co uzasadniałoby zakwalifikowanie go do autosegmentu (...). Biegły sądowy wyjaśnił, że pojazd ten coraz częściej zaliczany jest do grupy sportowych wersji samochodów z innych segmentów, technicznie wyraźnie różniących się od swoich podstawowych wersji, jest to jednak nadal samochód z tzw. „niższej półki”, bowiem standardowe auto sportowe z segmentu (...) posiada nadwozie dwu- lub trzydrzwiowe „coupe”. Samochody typu M. (...) w wersji E. są ulepszone w ten sposób, że mają silniki wyższej mocy i tym samym wyższe osiągi, pozwalające na zaliczenie ich do aut sportowych, jednak ich ceny są znacznie niższe od cen samochodów sportowych z „wyższej półki”. Średnia arytmetyczna stawki za najem pojazdu zastępczego w klasie porównywalnej lub niższej do samochodu marki M. w warsztatach na terenie województwa (...) wynosiła 138 zł za dobę, natomiast koszty naprawy określone przez powoda w pozwie i załączonym kosztorysie z dnia 4 marca 2013 r. są uzasadnione i mieszczą się w cenach stosowanych na rynku lokalnym przez profesjonalne serwisy samochodowe. Z kolei ceny strzeżonego parkowania pojazdów osobowych na rynku lokalnym wynoszą od 10 do 20 zł za dobę.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne Sąd pierwszej instancji ocenił powództwo jako w znacznej części uzasadnione, wskazując na jego podstawę prawną wynikającą z przepisów art.822 k.c. i nast. oraz art.19 ust.1, art.34 ust.1 i art.36 ust.1 w zw. z art.22 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz.392 ze zm.), a także art.361 § 1 i 2 k.c. Sąd orzekający zważył, że pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za szkodę co do zasady i wypłacił powodowi w postępowaniu likwidacyjnym dobrowolnie kwotę 10.623,45 zł. Powód twierdził natomiast, że koszty naprawy jego pojazdu uszkodzonego w wypadku są wyższe, a ponadto domagał się zwrotu kosztów najmu samochodu zastępczego, kosztów parkowania samochodu M., kosztów wymiany części – koniecznej zdaniem powoda z uwagi na długotrwały postój uszkodzonego pojazdu, a także zwrotu kosztów sporządzenia wyceny kosztów naprawy przez rzeczoznawcę na zlecenie powoda. Ponadto powód wnosił o zapłatę przez pozwanego odsetek od należnego mu (i częściowo wypłaconego) odszkodowania za okres od dnia następnego po upływie 30-dniowego terminu liczonego od daty zgłoszenia szkody.

Sąd orzekający zważył, że należne powodowi odszkodowanie powinno pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne do przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu uszkodzonego w wypadku, w tym koszt nowych części i materiałów służących do naprawy. Zdaniem Sądu meriti zasadne jest żądanie przez powoda zwrotu kosztów naprawy jego samochodu w wysokości 22.590,48 zł, wynikającej z przedłożonego przez niego kosztorysu rzeczoznawcy, który znalazł potwierdzenie w opinii biegłego sądowego i zeznaniach świadka T. S.. Mając na względzie fakt wcześniejszej wypłaty powodowi przez pozwanego z tego tytułu kwoty 10.623,45 zł, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda różnicę, w wysokości 11.967,03 zł. O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art.481 § 1 i 2 k.c., uwzględniając treść art.14 ust.1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i nie podzielając stanowiska pozwanego co do wystąpienia usprawiedliwionych przyczyn wyczekiwania na przyznanie świadczenia. Zdaniem Sądu meriti, skoro powód zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 3 sierpnia 2012 roku, przedkładając mu wszelkie niezbędne dokumenty i informacje, w tym – pisemne oświadczenie sprawcy o przebiegu wypadku, to odsetki należały się powodowi za okres od dnia 3 września 2012 roku do dnia zapłaty (a w odniesieniu do wypłaconej kwoty 10.623,45 zł – za okres od dnia 3 września do dnia 17 grudnia 2012 roku).

Sąd Okręgowy uwzględnił również roszczenie powoda w zakresie zwrotu kosztów wykonanej na jego zlecenie fachowej wyceny kosztów naprawy, w wysokości 370 zł. Zasądzone zostały także koszty najmu pojazdu zastępczego za okres od dnia zawarcia umowy najmu, tj. od 13 sierpnia 2012 roku do dnia 29 października 2013 roku, zgodnie z treścią żądania pozwu. Sąd orzekający zważył, że okres tego najmu był dłuższy niż czas potrzebny na naprawę samochodu, uznał jednak, że skoro powód zdecydował się na tę naprawę w warsztacie, który nie prowadził napraw bezgotówkowych i skoro wybór tego warsztatu był uzasadniony jego kompetencjami niezbędnymi wobec nietypowego modelu uszkodzonego pojazdu, to nie ma podstaw do stawiania powodowi zarzutu, że naprawa w okresie krótszym była możliwa, lecz została zaniechana na skutek decyzji poszkodowanego. Sąd zważył na to, że powód nie miał środków finansowych na wyłożenie ich na koszty naprawy, ani nie ciążył na nim taki obowiązek prawny, zatem długotrwałość okresu pozostawiania pojazdu w stanie nienaprawionym jest okolicznością obciążającą ubezpieczyciela, który bezpodstawnie zwlekał z wypłatą odszkodowania i kwestionował jego wysokość. Z tego względu, w ocenie Sądu orzekającego, pozwany winien pokryć koszty wynajmu pojazdu zastępczego za cały okres wskazany przez powoda.

Za bezpodstawne natomiast uznał Sąd pierwszej instancji roszczenie powoda o zwrot kosztów tego wynajmu w wysokości przez niego żądanej, tj. według stawki po 200 zł netto za dobę. Zdaniem tego Sądu rozliczony bowiem powinien zostać koszt najmu auta zastępczego analogicznego do pojazdu, który uległ uszkodzeniu, a niekoniecznie identycznego. Sąd orzekający zważył, że wynajęte przez powoda początkowo C. (...), a następnie P. (...) w świetle opinii biegłego zaliczane są do klasy wyższej niż pojazd powoda, należący do grupy samochodów z tzw. „niższej półki”, średniej klasy. Z tego względu do wyliczenia poniesionej przez powoda szkody z tytułu wydatków na wynajem pojazdu zastępczego na czas naprawy pojazdu uszkodzonego Sąd pierwszej instancji przyjął średnią stawkę funkcjonującą na rynku lokalnym, w kwocie 138 zł za dobę. W konsekwencji, mając na uwadze długość okresu najmu, Sąd Okręgowy zasądził z tego tytułu od pozwanego na rzecz powoda – za okres od dnia wynajęcia pojazdu do dnia wniesienia pozwu – kwotę 36.156 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz – za okres od

dnia wniesienia pozwu do dnia rozszerzenia powództwa – dalszą kwotę 24.978 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października 2013 r. do dnia zapłaty. W pozostałym natomiast zakresie powództwo o zwrot kosztów wynajmu auta zastępczego zostało oddalone.

Sąd Okręgowy oddalił również powództwo o zwrot kosztów wymiany elementów pojazdu na skutek długotrwałego postoju. Z opinii biegłego sądowego wynikało bowiem, że częściowo można było zapobiec konieczności takiej wymiany, np. przez prawidłowe przechowywanie opon lub doładowywanie akumulatora, jego czyszczenie i konserwację. Co do pozostałych elementów (klocków i tarcz hamulcowych, a także płynów) Sąd meriti, za opinią biegłego, przyjął, że nie uległy one zużyciu większemu niż miałyoby to miejsce podczas normalnej eksploatacji pojazdu.

Za niezasadne uznał też Sąd Okręgowy roszczenie o zwrot nieudowodnionych w żadnym zakresie kosztów parkowania pojazdu. W tej sytuacji, zdaniem Sądu, nie jest wystarczające ustalenie obowiązujących na rynku lokalnym stawek za parkingi strzeżone od 10 do 20 zł za dobę.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł przy zastosowaniu art.100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając pomiędzy obie strony przy uwzględnieniu, że powód wygrał proces w 70,3%, a pozwany – w 29,7%.

Od przedstawionego wyroku powód wniósł apelację co do części, w jakiej powództwo zostało oddalone w zakresie kwoty 31.032 zł z ustawowymi odsetkami i co do kosztów procesu, zarzucając:

- 1) sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a także wzajemną sprzeczność ustaleń zawartych w wyroku,
- 2) naruszenie przepisu art.361 § 2 k.c. poprzez brak naprawienia całości szkody poniesionej przez poszkodowanego,
- 3) naruszenie przepisów art.229 k.p.c., art.230 k.p.c. oraz art.231 k.p.c. poprzez uznanie za nieudowodnioną bezspornej okoliczności odpłatnego przechowywania pojazdu powoda.

Wskazując na te zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w tej części i uwzględnienia powództwa w całości oraz zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania, ewentualnie wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku.

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosił o jej oddalenie i o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna. Sąd pierwszej instancji poczynił w przedmiotowej sprawie prawidłowe i wyczerpujące ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił, czyniąc z nich podstawę także dla własnego rozstrzygnięcia.

Prawdziwe jest twierdzenie powoda, że biegły sądowy inż. J. P. w opinii uzupełniającej sporządzonej (w formie pisemnej, uzupełnionej wyjaśnieniami ustnymi) w następstwie zarzutów powoda do opinii głównej, ostatecznie zmienił klasyfikację samochodu powoda początkowo oznaczoną jako przynależną do segmentu C, grupującego samochody niższej średniej klasy (K.137). Biegły wskazał, że w części D dowodu rejestracyjnego tego pojazdu opisano go jako M. (...), bez zaznaczenia, że jest to limitowana wersja E., który to pojazd zaczyna być zaliczany do grupy sportowych wersji samochodów z innych segmentów, technicznie wyraźnie różniących się od swoich wersji podstawowych, czyli do tzw. segmentu (...). W dalszym ciągu jest to jednak samochód z tzw. „niższej półki” z tej przyczyny, że standardowy samochód sportowy z segmentu (...) jest znacznie droższy oraz wyposażony jest w nadwozie dwu- lub trzydrzwiowe typu „coupe”, podczas gdy samochód powoda wyposażenia takiego nie posiada, a jego cena sprzedaży jest znacznie niższa. Jedynie po wyglądzie zewnętrznym i mocy silnika (206 kW) można stwierdzić, że jest to M. (...), pochodzący z limitowanej serii produkowanej w okresie od stycznia 2003 do marca 2005 roku (K.190-194). Biegły określił, że samochód ten jest o kilkadziesiąt tysięcy złotych droższy od swojej wersji

podstawowej (K.224-225). Zdaniem powoda taka kwalifikacja pojazdu powoda uzasadniała ocenę, że wynajęcie przez niego jako samochodów zastępczych najpierw C. (...) – należącego do klasy K, czyli niższej od pojazdu powoda, a następnie P. (...) należącego do klasy równorzędnej ((...)), za cenę 200 zł za dobę, nie było powiązane z wydatkiem nadmiernie wygórowanym, a w przypadku P., którego koszt najmu biegły określił na niemal trzykrotnie wyższy od czynszu ustalonego w umowie zawartej przez powoda z T. S., zdaniem skarżącego doszło wręcz do poczynienia przez niego oszczędności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe zarzuty strony powodowej, odnoszące się do kwestii prawidłowej klasyfikacji samochodu powoda uszkodzonego w wypadku, nie mają istotnego wpływu na treść rozstrzygnięcia. Podkreślenia wymaga to, że Sąd pierwszej instancji poczynił w tym zakresie prawidłowe ustalenia faktyczne, oparte o dowód z opinii biegłego i uwzględniające opisaną wyżej modyfikację tej opinii co do zaliczenia pojazdu powoda do określonej, wyższej klasy ze względu na jego właściwości techniczne. Jednak, wbrew stanowisku powoda, Sąd orzekający nie wyciągnął z tych ustaleń wniosku o obowiązku zwrotu przez pozwanego kosztów wynajmu pojazdu zastępczego według stawek, jakie wynikały z umów najmu przedstawionych przez powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego takie stanowisko Sądu pierwszej instancji zasługuje na aprobatę.

W świetle opinii biegłego nie ulega wątpliwości, że uszkodzony w wypadku pojazd powoda posiadał swoją specyfikę opisaną szczegółowo w tej opinii, uzasadniającą stwierdzenie, że pomimo iż zwykle wersje takich pojazdów zaliczane są do klasy średniej, to pojazd powoda jako wyposażony w lepszy silnik mógł uchodzić za auto o charakterze sportowym, co powszechnie kojarzone jest z luksusem i wysoką ceną tego rodzaju aut. Nie ma jednak racji skarżący twierdząc, że poniesiona przez niego szkoda winna obejmować również wydatki związane z wynajmem auta luksusowego jako pojazdu zastępczego na czas naprawy samochodu uszkodzonego.

Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela pokrywa się z zakresem odpowiedzialności sprawcy szkody, z którym związany jest umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Granicę tej odpowiedzialności zakreślają normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art.361 § 1 k.c.). Trafnie przy tym wskazał Sąd pierwszej instancji, odwołując się do poglądów Sądu Najwyższego wyrażonych w uchwale z dnia 17 listopada 2011 r. (III CZP 5/11, LEX nr 1011468), że odpowiedzialność ubezpieczyciela za następstwa wypadku, w którym doszło do uszkodzenia pojazdu i pozbawienia przez to poszkodowanego możliwości korzystania z własnego pojazdu przez okres potrzebny do jego naprawy, obejmuje wydatki na najem pojazdu zastępczego, które mają charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony. Rozumieć przez to należy wydatki niezbędne do przywrócenia poszkodowanemu utraconej wskutek wypadku możliwości korzystania z pojazdu w celu sprawnego i swobodnego przemieszczania się, uchronienia poszkodowanego przed niepotrzebną stratą czasu czy niedogodnościami związanymi z korzystaniem z komunikacji publicznej. W granicach normalnego następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikła szkoda, mieści się obowiązek zwrotu kosztów poniesionych przez poszkodowanego na sfinansowanie korzystania z rzeczy zastępczej zgodnego z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Naprawienie szkody nie obejmuje natomiast wydatków poniesionych przez poszkodowanego na zapewnienie sobie środka transportu nie tylko samodzielnego, bezpiecznego (sprawnego technicznie) i zdolnego do wypełniania swej normalnej funkcji, ale również luksusowego, posiadającego porównywalne walory estetyczne i użytkowe oraz zapewniającego poszkodowanemu co najmniej taki sam komfort jazdy jak pojazd uszkodzony. Takie rozumienie szkody wykracza bowiem poza normalne następstwa działania lub zaniechania sprawcy szkody, bowiem prowadzi do powstania kosztów większych niż niezbędne do odwrócenia wyżej opisanego podstawowego skutku uszkodzenia rzeczy.

Zadośćuczynienie żądaniu powoda pozostawałoby również w sprzeczności z podstawową zasadą wykonywania zobowiązań, wynikającą z treści art.354 § 1 k.c., który stanowi, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający takim zwyczajom. W myśl § 2 tego przepisu, w taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel. Przytoczony przepis wyraża obowiązujący w prawie cywilnym obowiązek minimalizacji szkody przez poszkodowanego, co oznacza, że działanie powoda jako wierzyciela powinno być racjonalne, tj. rozsądne i „ekonomiczne”. Brak działania poszkodowanego w kierunku zminimalizowania szkody nie może zwiększać obowiązku odszkodowawczego podmiotu

zobowiązanego do naprawienia szkody. Na pozwanym dłużniku ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla powoda następstw, ale z zachowaniem rozsądnych proporcji pomiędzy korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika (tak też SN w uchwale z dnia 22 kwietnia 1997 r., III CZP 14/97, OSNC 1997, nr 8, poz.103, również w wyroku z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03 – LEX nr 146324).

Z tych względów podzielić należy zapatrywanie Sądu pierwszej instancji co do tego, że zakresem obowiązku naprawienia szkody przez pozwanego objęte być powinny koszty poniesione na najem pojazdu zastępczego na czas naprawy pojazdu uszkodzonego, określone według średnich stawek czynszu najmu samochodów osobowych, funkcjonujących na rynku lokalnym w okresie wynajmowania auta zastępczego przez powoda. Powód nie podważył przy tym ustalenia dokonanego w oparciu o opinię biegłego sądowego, że stawki te w okresie, w którym powód wynajmował auta zastępcze, wynosiły w (...) 138 zł za dobę. Podkreślić należy, że pojazd M., który uległ uszkodzeniu podczas kolizji drogowej, za której skutki ponosi odpowiedzialność pozwany ubezpieczyciel, był przez poszkodowanego wykorzystywany do celu dojazdów do miejsca pracy i do użytku prywatnego. Nie ma zatem w warunkach faktycznych niniejszej sprawy usprawiedliwionych podstaw do przyjęcia, że do tego rodzaju użytku, zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem rzeczy, winien był powodowi służyć znacznych rozmiarów samochód marki C. (...) należący do samochodów typu m. (...), a tym bardziej pojazd marki P. (...). W sytuacji, gdy według opinii biegłego stawka najmu pojazdu zastępczego w okresie spornym adekwatna do funkcji i przeznaczenia pojazdu uszkodzonego średnio wynosiła 138 zł za dobę, przyjęcie jej przez Sąd pierwszej instancji do określenia wysokości szkody poniesionej przez powoda i mieszczącej się w granicach normalnych następstw zdarzenia, z którego szkoda wynikła, należy uznać za prawidłowe.

Z tych względów Sad Apelacyjny nie podzielił podniesionych w apelacji powoda zarzutów sprzeczności ustaleń Sądu z zebraniem materiałem dowodowym oraz wzajemnej sprzeczności tych ustaleń, bowiem ani nie dopuścił się ich Sad pierwszej instancji, ani nie miałyby one istotnego znaczenia dla treści rozstrzygnięcia.

Nie nastąpiło również w sprawie naruszenie prawa materialnego w postaci wskazanego w apelacji art.361 § 2 k.c. Wbrew zarzutom powoda Sąd pierwszej instancji orzekając miał na uwadze obciążający pozwanego jako ubezpieczyciela obowiązek naprawienia całej szkody, w granicach jednak normalnych następstw zdarzenia oraz w takim zakresie, w jakim jej wysokość została przez powoda wykazana zgodnie z art.6 k.c. Zgodzić się przy tym należy ze stanowiskiem Sądu orzekającego co do tego, że o zasadności roszczenia powoda z tytułu zwrotu kosztów płatnego parkowania nie może przesądzać określona przez biegłego sądowego stawka dobową za usługi tego rodzaju, powszechnie stosowana na rynku lokalnym w okresie spornym. Powód wykazał wprawdzie, że w okresie oczekiwania na naprawę pojazd pozostawał w warsztacie T. S., ale podstawowe znaczenie w tym zakresie miało wykazanie przez powoda faktu poniesienia wydatku wynikającego z tej niekwestionowanej w sprawie okoliczności. Żądanie w tym zakresie wymagało dowodu, bowiem – wbrew twierdzeniu powoda – pozwany konsekwentnie kwestionował w procesie poniesienie przez poszkodowanego szkody, w której domagał się oddalenia powództwa w całości i negował wszystkie twierdzenia faktyczne podniesione przez powoda. Bezsporne jest, że powód nie sprostował w tym zakresie obowiązkowi dowodowemu.

Sąd pierwszej instancji bez naruszenia zasad oceny dowodów przewidzianych w art.233 § 1 k.p.c. przyjął, że koszty przechowywania pojazdu w wysokości kwoty dochodzonej nie zostały w żaden sposób przez powoda wykazane. Nie potwierdził ich w swoich zeznaniach świadek T. S.. Powód nie przedstawił przy tym ani umowy o przechowywanie, ani rachunków dokumentujących fakt zapłaty wynagrodzenia na rzecz T. S. za przechowywanie, ani żadnych innych dowodów na poparcie swoich twierdzeń faktycznych w tym zakresie. Wobec niekwestionowanej w sprawie okoliczności, że po podjęciu decyzji o wyborze warsztatu samochodowego T. S. jako wykonawcy naprawy uszkodzonego w kolizji pojazdu M. powód przyprowadził auto na posesję, na której znajdował się ten warsztat i jednocześnie podejmował w stosunku do pozwanego starania o uzyskanie odszkodowania, władny był przyjąć Sąd orzekający, że twierdzenie powoda o poniesieniu dodatkowej szkody z tytułu kosztów parkowania pojazdu w warsztacie naprawczym nie jest wiarygodne.

Sąd Apelacyjny podzielił także argumentację Sądu pierwszej instancji w zakresie braku podstaw do uwzględnienia powództwa o zwrot kosztów wymiany niektórych bliżej określonych elementów pojazdu powoda z uwagi na utratę ich walorów użytkowych wskutek 20 miesięcy postoju. Przekonująca pozostaje w tym zakresie opinia biegłego sądowego, w świetle której wymiany takiej uszkodzonej części mógł uniknąć, gdyby dochował aktów należytej staranności związanej z wymogami technicznymi prawidłowego przechowywania nieeksploatowanego pojazdu. Biegły sądowy w sposób szczegółowy przedstawił te wymogi, a w oparciu o jego logicznie uzasadnioną, fachową i w pełni wiarygodną opinię, której pozwany nie podważył żadnym przeciwdowodem, Sąd pierwszej instancji poczynił miarodajne ustalenia faktyczne (v.s.7 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku – K.245), do których w tym miejscu należy odwołać się w całości, bez potrzeby ponownego ich przytaczania. Zasadnie także zważył Sąd Okręgowy, że konieczności wymiany takich części, jak opony czy akumulator można było zapobiec, zaś pozostałe elementy wskazywane przez powoda, takie jak klocki i tarcze hamulcowe, nie uległy większemu zużyciu podczas postoju niż miałyby to miejsce podczas normalnej eksploatacji pojazdu. Jak bowiem wynika z opinii biegłego, te części nawet przy powierzchniowym utlenieniu już po krótkiej jeździe odzyskują pełną sprawność, zaś płyny samochodowe podlegają nieuniknionemu procesowi starzenia i bez względu na fakt eksploatacji samochodu winny być cyklicznie wymieniane, gdyż tracą swoje właściwości. W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, że pomiędzy wskazywaną przez powoda potrzebą wymiany tych elementów a zdarzeniem drogowym, za które odpowiedzialność ponosi pozwany, nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art.361 § 1 k.c., co tym samym wyłącza odpowiedzialność pozwanego w powyższym zakresie.

Za nietrafne natomiast uznać trzeba zapatrywanie skarżącego, że ze wspomnianych aktów należytej staranności w realizacji obowiązku współdziałania powoda jako wierzyciela zwalniał brak wiedzy o tym, iż oczekiwanie na uzyskanie od pozwanego odszkodowania będzie tak długotrwałe. Z chwilą upływu czasu akceptowalnego dla uszkodzonego jako czasu koniecznego do ustalenia i wypłaty świadczenia, na powodzie spoczął obowiązek podjęcia działania na rzecz należytego zabezpieczenia elementów pojazdu mogących ulegać degradacji wskutek nadzługo postoju. Za wykazanie tego rodzaju staranności nie może być uznane 20-miesięczne przechowywanie nieeksploatowanego samochodu na parkingu bez poddania go odpowiednim zabiegom technicznym, bliżej wskazanym przez biegłego sądowego w jego opinii wykonanej w niniejszej sprawie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się podstaw do uwzględnienia apelacji i zwiększenia należnego powodowi odszkodowania ponad kwotę zasądzoną zaskarżonym wyrokiem, oddalając tę apelację w oparciu o przepis art.385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji orzekł na zasadzie art.108 § 1 k.p.c. w związku z art.98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą spór w postępowaniu odwoławczym. Zasądzony od powoda na rzecz pozwanego kosztami stanowią wynagrodzenie należne stronie przeciwnej z tytułu zastępstwa procesowego, zgodnie z wnioskiem odpowiedzi na apelację, w wysokości 1.800 zł określonej stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia w oparciu o przepisy § 6 pkt 5 w związku z § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz.490).